

Postrzeganie pielęgniarstwa...

Pielęgniarki z Poznania: Nie wyrażamy zgody, aby dyżur oraz opiekę nad 135 pensjonariuszami pełniła jedna pielęgniarka! Nie wyrażamy zgody, aby odpowiedzialność za zdrowie i życie oraz komfort 135 osób rozmieszczonych w dwóch budynkach na 3 oddziałach spadł na 1 pielęgniarkę. Gdzie w tym wszystkim jest SZACUNEK dla pracy pielęgniarek?

**Sz.P.
Jacek Jaśkowiak
Prezydent Miasta Poznania**

Interpelacja

Dotyczy: zły sytuacji w DPS Ugory

Otrzymałem oświadczenie pań pielęgniarek pracujących w DPS Ugory. Proszę o przeanalizowanie sytuacji w tym DPS: czy działania dyrekcji nie prowadzą do pogorszenia usług dla pensjonariuszy?

„My – pielęgniarki pracujące w DPS przy ul. Ugory 18/20 w Poznaniu - oświadczamy, że nie wyrażamy zgody na zmiany, jakie mają zostać wprowadzone. Nie wyrażamy zgody, aby dyżur z opieką nad 135 pensjonariuszami pełniła 1 pielęgniarka. Nie wyrażamy zgody, aby odpowiedzialność za życie, zdrowie i komfort 135 osób rozmieszczonych w 2 budynkach, na 3 oddziałach spadła na 1 pielęgniarkę. Jest fizycznie niemożliwe, abyśmy w takich warunkach mogły w pełni i prawidłowo wykonywać swoje obowiązki. Każdy racjonalnie myślący człowiek z pewnością zdaje sobie z tego sprawę i trzeźwo potrafi ocenić tak absurdalną sytuację, w jakiej się nas stawia.

Kilkanaście lat temu na I piętrze powstała dyżurka pielęgniarek, co miało ułatwić pracę personelu, ponieważ coraz więcej było przyjmowanych mieszkańców leżących, którzy wymagają wzmożonej troski i opieki. Na

I piętrze ZAWSZE dyżurowały 2 pielęgniarki, podobnie na II piętrze i w tzw. „18” - to system, który się sprawdzał i funkcjonował, pielęgniarki w należyty sposób mogły pełnić powierzone im funkcje, a przede wszystkim zapewnić odpowiednią opiekę mieszkańcom. Bo przecież to dobro mieszkańców właśnie powinno być naszym priorytetem. Powinni sobie Państwo zdawać sprawę z tego, jak odpowiedzialną pracę wykonujemy i jakie zadania i obowiązki fizycznie spoczywają właśnie na nas – pielęgniarkach.

To my – pielęgniarki - bardzo często podejmujemy wysoco odpowiedzialne decyzje co do czynności związanych z opieką, ze zdrowiem mieszkańców, chociażby z uwagi na fakt, że lekarz jest dostępny 2 razy w tygodniu. Jak zatem jedna pielęgniarka sprawująca dyżur na 3 różnych oddziałach, w 2 różnych budynkach, gdzie nie zna wszystkich pacjentów, ma podjąć słuszne decyzje? W jaki sposób ma wywiązywać się ze swoich obowiązków?

Należą do nich między innymi:

- rozłożenie i podanie leków
- podanie insuliny
- pomiar RR
- profile glikemii
- opatrunki
- przepisywanie książki zleceń i zamówień
- rozpisywanie zapotrzebowania na leki
- zlecenia lekarskie
- kąpiele mieszkańców

Proszę sobie odpowiedzieć na pytanie: czy jedna osoba jest w stanie należy-

cie wykonać wszystkie te czynności i wiele więcej? I czy ktokolwiek przy zdrowych zmysłach podjąłby się wziąć na siebie odpowiedzialność za zdrowie i życie 135 osób?

Przypominamy, że mieszkańcy DPS to często starsze, nierzadko bardzo schorowane osoby, to ludzie, którzy z różnych przyczyn zamieszkują DPS, to ludzie, którzy poza fachową opieką medyczną wykwalifikowanych pielęgniarek, poza pielęgnacją, często też potrzebują rozmowy, uśmiechu, wsparcia drugiej osoby, empatii, chwili czasu, którą staramy się im poświęcić. Jak mamy to robić po zmianach, które zostały wprowadzone za naszymi plecami, bez wcześniejszej rozmowy z nami, bez jakichkolwiek wyjaśnień czy ustaleń? Gdzie w tym wszystkim jest DOBRO mieszkańca i SZACUNEK dla personelu medycznego w postaci PIEŁĘGNIAREK? Gdzie poszanowanie drugiego człowieka - czy to mieszkańca, czy nas właśnie? Dlaczego jesteśmy traktowane przedmiotowo, a nie podmiotowo? Nie jesteśmy robotami. Mamy dyplomy, kursy, studia, a przede wszystkim większość z nas ma wiedzę i doświadczenie, zdobywane latami ciężkiej, odpowiedzialnej pracy w zawodzie pielęgniarki.

Jedna dyżurka nie rozwiąże problemu braku personelu, braku pielęgniarek. Dyrekcja naszego DPS chyba powinna zdawać sobie sprawę, że już odeszło wiele osób, a może odejść jeszcze więcej. Nikomu nie daje to do myślenia? Może należałoby w końcu zacząć szanować personel, motywować pracowników, a nie niszczyć sprawdzony, dobrze funkcjonujący system, wprowadzając w zamian chaos i czyniąc niemożliwym odpowiedzialne wykonywanie pracy przez pielęgniarki.

Czy dwa etaty pielęgniarek, gdzie macierzystym zakładem pracy jest DPS, to wykładnik do wprowadzenia tak drastycznych zmian? Nie godzimy się na zmianę systemu naszej pracy, chcemy pozostać na oddziałach, na których pracujemy do tej pory. Nie jest tajemnicą, że pensja w DPS nie pozwala na dostateczne życie, a raczej na przeżycie, każda z nas pracuje też w innych placówkach, często przychodzimy z dyżuru na dyżur i dajemy z siebie wszystko, by w pełni odpowiedzialnie wykonywać swoją pracę, jednakże zmiana, którą wprowadzacie za naszymi plecami, nie pozwoli nam na to.

Nie wyobrażamy sobie przyjęcia podwójnych obowiązków, do czego chce się nas zmusić. Zastanawiamy się, po co ta zmiana? Czy dyrekcji ma się coś zgadzać w papierach? Bo zmiana ta nie przyniesie niczego dobrego ani dla pielęgniarek, ani - co najważniejsze - dla mieszkańców naszego DPS. Powoli ta placówka staje się ZOL-em – przybywa coraz więcej mieszkańców przewlekłe chorych, wymagających wzmożonej opieki; każdy racjonalnie myślący czło-

wiek raczej zdaje sobie sprawę, że praca pielęgniarek, szczególnie w DPS, jest pracą trudną. My, pielęgniarki, mimo wszystko staramy się tę pracę wykonywać możliwie najlepiej i chcielibyśmy, by nam tego nie utrudniano.

Będąc na swoich oddziałach możemy odpowiadać na potrzeby mieszkańców, zapewnić im opiekę i poczucie bezpieczeństwa - dlatego, że ich znamy, a mieszkańcy znają nas dzięki wypracowanemu przez lata zaufaniu i wiedzy. Co innego jest zapoznanie się z dwoma nowymi pensjonariuszami, a co innego przejście w opiekę 135 osób, z których nie znamy ponad połowy, nie znamy ich historii, dolegliwości, potrzeb, a takie zapoznanie zajmuje wiele czasu, wiele miesięcy...

Dyrekcja powinna doskonale zdawać sobie z tego sprawę. Niestety, po raz kolejny jesteśmy stawiane przed faktem dokonanym i niemiło rozczarowane poczynaniami dyrekcji oraz pani A... B..., która wiele razy zapewnia nas i obiecuje, że na każdym dyżurze będą minimum dwie pielęgniarki, jednak nie bierze pod uwagę w swoich obietnicach, że któraś z nas może zachorować czy być na urlopie i wówczas zostanie 1 pielęgniarka na 135 mieszkańców, za których życie i zdrowie ma być odpowiedzialna. Jedna, nawet najbardziej wykwalifikowana, pielęgniarka nie jest fizycznie w stanie podjąć obowiązków na 3 oddziałach.

Co do obietnic pani A.B. - na przykładzie grafiku z kwietnia 2018 r. - już miały miejsce pojedyncze dyżury pielęgniarek w następujących dniach: 3.04.2018 r., 12.04.2018 r., 18.04.2018 r., 19.04.2018 r., 23.04.2018 r. Pani A. ma również problemy z odpowiednim

ulożeniem grafiku (co nie jeden raz było zgłaszane dyrekcji DPS), mimo że miała podane przykłady wcześniejszych, dobrze ułożonych grafików. Pani A. ewentualne prośby dotyczące grafiku często respektuje... bardzo wybiórczo. Chcemy wierzyć, że wynika to z braku personelu lub ewentualnie z niedopatrzenia...

Niemniej jednak obietnice odnośnie do obsadzania dyżurów minimum dwiema pielęgniarkami pozostają bez pokrycia lub wiążą się z tym, że drugą dyżurującą pielęgniarką ma być pani A. właśnie, która pracuje w godzinach od 7:00 do 15:00. Przypominamy, że dyżury w DPS są 12-godzinne. Jak zatem ma się to do realiów, jeśli pani A. do podania zastrzyku prosi będącą akurat na dyżurze pielęgniarkę, podczas gdy sama może, a nawet powinna, zastrzyk wykonać?

My, pielęgniarki pracujące w DPS przy ul. Ugory 18/20 w Poznaniu, nie wyrażamy zgody na brak szacunku dla mieszkańców tej placówki oraz dla nas – pielęgniarek. Nie wyrażamy zgody na przestawianie nas z miejsca na miejsce jak meble. Nie zgadzamy się na przedmiotowe traktowanie nas. Nie wyrażamy zgody na wprowadzanie tak drastycznej zmiany, nie wskazując racjonalnego uzasadnienia i nie przedstawiając argumentów świadczących o korzyściach takiej zmiany dla mieszkańców i pielęgniarek. Nie ma naszej zgody na zmiany, które drastycznie obniżają standardy naszej pracy oraz komfort mieszkańców”.

Michał Grześ – radny miasta Poznania
Poznań, dnia 22 maja 2018 r.



R E K L A M A

Pielęgniarka – Niemcy

PETERMI GMBH
PERSONALDIENSTLEISTUNGEN

Kontakt:
www.pmi-personal.de
info@pmi-personal.de
+48 696 698 696

Poszukujemy pielęgniarek do pracy w Niemczech.

Zatrudnienie bezpośrednio przez niemiecką rezydencję opieki lub służbę ambulatoryjnej opieki pielęgniarskiej.
Dalsze szczegóły znajdą Państwo na naszej stronie [www](http://www.pmi-personal.de).

Wymagana komunikatywna znajomość języka niemieckiego oraz chęć podnoszenia kwalifikacji w celu jak najszybszego uzyskania uprawnień do wykonywania zawodu w Niemczech.
Mile widziana uzyskana nostryfikacja dyplomu w Niemczech.

Oferujemy kurs języka niemieckiego – bezpłatny dla osób podejmujących pracę za naszym pośrednictwem.

Zapraszamy do kontaktu z nami!